

Stradivarius w Zamku

Stradivarius w Zamku

7–26 grudnia 2018 r.

Sala Rycerska

Jak już informowaliśmy, w maju 2018 r. pierwszy w powojennej Polsce Stradivarius za sprawą Fundatorów **Romana Ziemiana** i **Stephana Morgensterna**, założycieli portalu FutureNet, trafił w ręce wirtuoza **Janusza Wawrowskiego**^[1], uznawanego za najwybitniejszego polskiego skrzypka swojej generacji, obdarzonego wyjątkowością gry na tych wyjątkowych skrzypkach. 30 listopada 2018 r. odbyła się premiera płyty *Hidden violin*, nagranej przez Wawrowskiego na tym niezwykłym instrumencie.

W roku obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, skrzypce otrzymały 4 grudnia br. zaszczytne imię „Polonia” i zostały zdeponowane w specjalnie wykonanej dla nich szklanej gablocie, która umożliwi ich prezentację publiczną. Konstrukcja witryny pozwoli na przekroczenie dotychczasowej bariery bezpieczeństwa i zbliżenie wzroku na taką odległość, która umożliwi dokładne poznanie wszystkich niuansów konstrukcyjnych tego rzadkiego instrumentu.

Od wtorku do niedzieli będzie można go podziwiać w ramach biletu na Trasę Zamkową. **W środy** zobaczą go także chętni zwiedzający wystawę czasową Znaki wolności. O trwaniu polskiej tożsamości narodowej, która rozpoczyna się nieopodal miejsca prezentacji skrzypiec.

Prezentacja skrzypiec w Zamku Królewskim w Warszawie i nagranie płyty *Hidden violin* nie byłyby możliwe, gdyby nie otwarcie na świat i intelektualna inwestycja Romana Ziemiana i Stephana Morgensterna, którzy wierzą w ideę dostępności do dzieł kultury, szerząc myśl edukacyjną i filantropijną.

Poniżej – przypomnienie emocjonalnej opowieści o nich, w której zawarte są słowa muzyka.

Stradivarius – to jedno słowo wywołuje dreszcz podniecenia na całym świecie. Nie bez powodu. Stworzone przez słynnego lutnika dzieła warte są miliony dolarów. Instrumenty lutnicze tej klasy dają nieporównywalne z niczym brzmienie. Jest tylko jedno „ale” – muszą trafić w ręce wytrawnego wirtuoza. Bywają kapryśne, niczym żywy organizm i tylko duże umiejętności pozwalają wydobyć pełnię ich możliwości.

Wawrowski od lat marzył o pojawieniu się w Polsce tej klasy instrumentów lutniczych, uważając, że ich brak marginalizuje polskich artystów na arenie międzynarodowej.

Ten Stradivarius to znacznie więcej niż wspaniałe skrzypce – mówi Janusz Wawrowski –to ambasador naszej muzyki na świecie. Jego historia i niesamowite brzmienie budzą zainteresowanie natychmiast, kiedy tylko o nim wspomnę i kiedy tylko się pojawia!

Polska przed II wojną światową miała Stradivariusy. Niestety wszystkie te niezwykle cenne instrumenty wywieziono, sprzedano lub przekazano w inne ręce. Teraz, po raz pierwszy w powojennej historii kraju, mamy „swojego” Stradivariususa. Co więcej – jest to instrument

absolutnie wyjątkowy!

Wiele szczegółów dotyczących tych skrzypiec owianych jest tajemnicą. W swej budowie wybiegają mocno ponad okres twórczości nazywany Amatiense. Forma instrumentu nawiązuje już do najwspanialszych egzemplarzy Stradivariiego z tzw. okresu złotego jego twórczości. Ten egzemplarz pozostawał przez lata w rękach prywatnych właścicieli. Wykonywano na nim koncert tylko raz w roku. Dzięki temu jest to obecnie jeden z najlepiej zachowanych Stradivariusów na świecie. Dokładne badania tego 333-letniego instrumentu wykazały, że wszystkie jego elementy są oryginalne i doskonale zachowane. Autentyczność skrzypiec potwierdzają certyfikaty.

[i] * **Janusz Wawrowski** jest jedynym skrzypkiem z wieloletnim kontraktem z Warner Classics oraz laureatem nagrody Akademii Fonograficznej Fryderyk 2017 w kategorii muzyka poważna – album roku recital solowy. Jest absolwentem i wykładowcą Uniwersytetu Muzycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Swoje umiejętności doskonalił pod okiem profesora Mirosława Ławrynowicza, profesora Yaira Klessa oraz Salvatore Accardo. Artysta jest laureatem wielu międzynarodowych konkursów skrzypcowych. Koncertował w Filharmonii Berlińskiej, Musikverein w Wiedniu, Filharmonii Narodowej w Warszawie, Litewskiej Filharmonii Narodowej, Konserwatorium im. Piotra Czajkowskiego w Moskwie, De Doelen w Rotterdamie, Tel Aviv Music Center, Teatro Teresa Carreño w Caracas i in. Gościł na wielu renomowanych festiwalach m.in.: na festiwalu Chopin i Jego Europa, Salzburger Festspiele, Festspiele Mecklenburg-Vorpommern, Festiwalu Muzyki Polskiej, Festiwalu Prawykonań oraz Bebersee Festival.